

Na lewo od wojny

19 marca 2023

18 marca w Warszawie odbyło się spotkanie przed rejestracyjne Polskiego Ruchu Lewicowego i ekspertów z dziedziny gospodarki i prawa związanych z tym środowiskiem. W spotkaniu brało udział trzydziestu przedstawicieli z całej Polski. Prowadząca zebranie Alicja Grzybowska poinformowała, że zebrano potrzebne podpisy i skompletowano dokumenty potrzebne do rejestracji partii politycznej o nazwie Polski Ruch Lewicowy. Teraz trzeba czekać na decyzję sądu. W najbliższym czasie pojawi się całłościowy program formacji dostępny w internecie.

Polski Ruch Lewicowy jest formacją antyimperialistyczną, socjalną i patriotyczną. Nie zajmuje się sprawami obyczajowymi. Wśród współzałożycieli tej formacji jest Andrzej Jaroszewicz, polski rajdowiec, syn zamordowanego premiera Piotra. W spotkaniu udział wzięli między innymi dawny lider Ruchu Odrodzenia Gospodarczego Zbigniew Sowa, dr Włodzimierz Gorki i dr Edward Karolczuk. Ze względu na krytyczny stosunek do nadgorliwego angażowania się Polski w sprawy wojny toczonej na terenie Ukrainie organizatorzy mieli trudności z wynajęciem sali. Uczestnicy podkreślali w swoich wypowiedziach hasło, że „nie ma lewicy bez patriotyzmu”.

Podczas spotkania zajęto trzy stanowiska, w ważnych sprawach dotyczących Polski. Pierwsze dotyczyło skazania jednego ze współzałożycieli tej formacji Henryka Mikietyna na 3 miesiące aresztu w zawieszeniu na 2 lata i karę 10 000 grzywny za to, że inaczej widział i komentował sprawę wojny na Ukrainie niż rząd. Działacze PRL-u powołują się w swoim stanowisku na art. 54 „Konstytucji RP”, która mówi: „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane” W dalszej części stanowiska możemy przeczytać między innymi, że: „Polski Ruch Lewicowy nie zgadza się z coraz powszechniejszą

cenzurą i karaniu za poglądy polityczne. Zgodnie z zasadą, będziemy bronić również prawa do wygłaszania takich poglądów, z którymi częściowo lub całkowicie się nie zgadzamy. Uważamy karanie za niewłaściwe poglądy za jedną z oznak totalizmu i przypomina to smutne praktyki sanacyjnych i bermanowskich czasów”.

Kwestia wspomnianej cenzury jest tematem drugiego stanowiska antyimperialistycznej. W tekście wspomniana jest między innymi nielegalne działania cenzorskie względem naszej redakcji – „Służby specjalne na polecenie rządu stosują prewencyjną cenzurę, czego przykładem jest strona internetowa czasopisma „Myśl Polska” czy medialne ataki na organizatorów ruchów antywojennych – czego doświadczyła p. prof. Maria Szyszkowska (Kongres Pokoju) i p. dr Leszek Sykulski (Polski Ruch Antywojenny). Polski Ruch Lewicowy nie wyraża zgody na totalitarne działania na terenie naszej ojczyzny ani ze strony globalnych korporacji, ani rządu. Domagamy się poszanowania wolności słowa i stosowania się do zapisów polskiej [...] Domagamy się natychmiastowego zaprzestania stosowania cenzury prewencyjnej i odblokowania nielegalnie blokowanych stron internetowych. Domagamy się również reakcji”.

Ostatnie stanowisko dotyczy wojny i coraz powszechniejszej rusofobii. Uczestnicy spotkania napisali między innymi: „Polski Ruch Lewicowy jest przeciwny wojnie. Każdej wojnie. Krytykowaliśmy jako środowisko polityczne od wielu lat konflikt rosyjsko-ukraiński. Z wielkim bólem obserwowaliśmy przez lata każdą niepotrzebną śmierć [...] Opowiadamy się, za jak najszybszym pokojem. Pozostajemy krytyczni wobec informacji z obu stron konfliktu, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że wojna prowadzona jest również na poziomie informacji. Stanowczo protestujemy przeciwko wszelkiej nienawiści i pogardzie, w tym rusofobii czy nienawiści kierowanej w stosunku do Ukraińców. Opowiadamy się za tym, by Polska promowała pokój i drogę dialogu. Nie ma przyzwolenia Polskiego Ruchu Lewicowego na niechęć, pogardę i nienawiść do

jakiegokolwiek narodu. Zwłaszcza dzisiaj, gdy z powodu okropieństw wojny nie ma już żadnych hamulców. Wzywamy do zapewnienia bezpieczeństwa naszym rodakom z dawnych Kresów Wschodnich. Opowiadamy się za pomocą humanitarną dla ofiar, nie patrząc na ich narodowość”.

Dr Włodzimierz Gorki w swojej wypowiedzi podkreślał, że Polski Ruch Lewicowy musi być w opozycji nie tylko do PiS-u, ale również PO i Nowej Lewicy. Bo wszystkie te formacje są prowojenne. Mówił o szukaniu sojuszników w środowiskach antyglobalistycznych i antywojennych. Podkreślał bliskość stanowiska PRL-u z Kongresem Pokoju prof. Marii Szyszkowskiej, jak i Polskiego Ruchu Antywojennego dr. Leszka Sykułskiego i Sebastiana Pitonia. Artykułował konieczność pracy organicznej w terenie i edukowanie młodych ludzi. W dalszej dyskusji pojawiały się wątki mówiące o tym, że NATO nie jest już tym samym sojuszem co w 1999 roku, a w Unii Europejskiej nastąpiły radykalne zmiany, które dzisiaj podporządkowują ją politycznie Stanom Zjednoczonym. Osoby zabierające głos w dalszej podkreślały, że trzeba działać na rzecz minimalizacji konfliktów z naszymi sąsiadami – zwłaszcza Federacją Rosyjską, Niemcami i Białorusią.

Nie wiem, czy Polskiemu Ruchowi Lewicowemu uda się zaistnieć na scenie politycznej. Podejrzewam, że wiele środowisk będzie mu rzucać kłody pod nogi. Istnienie lewicy zajmującej się sprawami gospodarczymi i politycznymi, a nie obyczajowymi jest niewygodne zarówno dla rządzących, jak i tzw. opozycji sejmowej. Życzę autentycznej lewicy antyimperialistycznej jak najlepiej, taka lewica w odróżnieniu od biedroniowego lewactwa jest Polsce potrzebna.

Autorstwo: Łukasz M. Jastrzębski

Źródło: MyslPolska.info